



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Barbara Chylak

Protokolant: p.o. stażysta Sandra Czachorowska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2024 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa:

przeciwko **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka**

Akcyjna z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny wynikający z Umowy z dnia 05 marca 2008 roku z powodu jej nieważności;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę: 245.986,39 PLN (słownie: dwieście czterdzieści pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych 39/100) wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 07 września 2023 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. oddala wniosek powodów o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

5. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834,00 PLN (słownie: jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote 00/100), tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 PLN (słownie: dziesięć tysięcy osiemset złotych 00/100), tytułem kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Barbara Chylak

UZASADNIENIE

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie prawie w całości.

W niniejszej sprawie powodowie wnieśli o:

1. ustalenie przez Sąd nieistnienia między stronami stosunku prawnego wynikającego z Umowy z dnia 5 marca 2008r. z powodu jej nieważności;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot:
 - a) 243.558,52 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych oraz kapitałowo – odsetkowych;
 - b) 4.386,58 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych, t.: 3.986,58 zł tytułem prowizji z tytułu udzielenia kredytu; 320 zł tytułem inspekcji nieruchomości; 30,00 zł tytułem opłaty za monit; 50,00 zł tytułem opłaty za Aneks nr 1 –
- łącznie 247.945,10 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa w całości. W jego ocenie zawarta między stronami umowa kredytu pozostaje ważna i skuteczna.

Elementy bezsporne

Bezspornym w sprawie jest, że w dniu 5 marca 2008r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Umowę. Zgodnie z jej postanowieniami Bank pozostawił do dyspozycji powodów środki w wysokości 116.260,42 CHF z przeznaczeniem na finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z Umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt. Sporna Umowa dotyczyła udzielenia kredytu denominowanego do CHF, w którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Status konsumenta

Powodowie jako strona Umowy kredytu mieli status konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu hipotecznego, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W dacie zawarcia Umowy kredytu powodowie działali jako konsumenci. Co znamienne – ani w treści wniosku kredytowego, ani też w Umowie nie wpisano oznaczeń identyfikujących przedsiębiorcę (np. firma, numer REGON czy też NIP powodów). Powodowie zostali oznaczeni w umowie kredytu jako konsumenci. W momencie zawierania umowy kredytu celem powodów było kontynuowanie budowy domu z jego przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Potwierdza to treść wniosku o kredyt. Treść wniosku nie przewiduje przy tym, by możliwe było za jego pośrednictwem wnioskowanie o kredyt w celu sfinansowania kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Jednoznacznie celem powodów było sfinansowanie kosztów związanych z finansowaniem domu jednorodzinnego, a nie finansowanie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

System ochrony konsumentów odwołuje się do modelu przeciętnego konsumenta, czyli konsumenta dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego, ostrożnego, od którego można wymagać przeciętnego zakresu wiedzy i orientacji co do praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych. Z perspektywy przeciętnej wiedzy należy patrzeć na powodów, co zresztą potwierdzają ich zeznania – mieli oni świadomość, czym są kursy walut, co mieści się w zakresie przeciętnej wiedzy, ale już rozumienie skomplikowanych mechanizmów przeliczeniowych zastosowanych w Umowie wykroczało poza przeciętną wiedzę.

Kwestia nieważności umowy

Na wstępie należy wskazać, że stosownie do treści z art. 189 k.p.c. powodowie mogą żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przypadku, gdy kredyt nie został całkowicie spłacony, a stosunek prawny trwa, gdyż w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe, uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoli na definitywne rozwiązanie sporu. Jedynie orzeczenie ustalające będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, który stwierdził, że nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Jedynie bowiem dysponując wyrokiem ustalającym kredytobiorca będzie mógł bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będzie mógł żądać zwrotu świadczenia nienależnego w zakresie, w jakim nie było ono objęte powództwem. Samo nawet zasądzenie roszczenia wobec uznania zarzutu nieważności umowy (przesłankowo) nie będzie umożliwiało powołania się w przyszłości na fakt przesądzenia w sposób prejudycjalny nieważności umowy. Dodatkową okolicznością

przesądającą o istnieniu interesu prawnego jest fakt, iż zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka obciążająca nieruchomości. W przypadku zatem stwierdzenia nieważności umowy kredytu jedynym sposobem wykreślenia hipoteki będzie legitymowanie się wyrokiem ustalającym nieważność umowy, stanowiącym prejudykat w postępowaniu wieczystoksięgowym. Jedynie wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi kredytobiorcy złożenie wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na skutek nieważnej czynności prawnej, którym to orzeczeniem będzie związany sąd wieczystoksięgowy w postępowaniu o wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, bez konieczności wytaczania osobnego powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Tym samym sąd uznał, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu tego, iż umowa zawarta przez nich z pozwaną jest nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Strony zawarły Umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. tj. (Dz.U. 2002.72.665 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej Umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek za płaćenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaćenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

W Umowie kredytu z dnia 5 marca 2008r. wskazano ostatecznie kwotę kredytu na: 116.260,42 CHF. Kwota ta nie została oddana do dyspozycji powodów. Kwota wypłaconych środków w złotych nie wynikała z postanowień zawartej Umowy. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w Umowie kwoty, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna

waluty z dnia uruchomienia środków. Z powyższego wynika, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem denominowanym.

W chwili zawarcia przedmiotowej Umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Kredyt denominowany do waluty obcej nie został zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Jest to kredyt złotowy, w którym na skutek denominacji saldo kredytu jest wyrażane w walucie obcej, do której został denominowany. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej umowa może przewidywać wypłatę (uruchomienie) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku takich kredytów kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany, bądź w walucie polskiej po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie obcej według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty, a wszelkie operacje z walutą wykonywane są wyłącznie „na papierze”, dla celów księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (por. wyroki SA w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI I ACa 441/13, i SA w Szczecinie z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Podpisując umowę kredytu w dniu 5 marca 2008r. powodowie nie posiadali wiedzy co do kwoty, jaką otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu (poszczególnych jego transz). Pozostawali zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu. Zawarte w Umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358(1) § 2 KC, której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i jest

splacany w złotych polskich do chwili obecnej. Kredyt był przeznaczony na finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w miejscowości, powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu wyłącznie w złotych polskich. W związku z powyższym brak było podstaw, aby oceniać zaciągnięty przez powodów kredyt jako walutowy.

Analiza postanowień Umowy kredytu prowadzi do wniosku, że w chwili jej zawarcia tj. w dniu 5 marca 2008r. nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwot kredytu. W § 13 ust. 7 części ogólnej umowy kredytu wskazano, że: w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu bank stosował kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W dniu zawarcia Umowy kredytu ostateczna kwota udzielanego kredytu nie była znana ani powodom, ani pozwanemu. Kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powodów nie była tożsama z kwotą kredytu splacanego przez powodów. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 r. (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście art. 69 Prawa bankowego – **wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.** W konsekwencji należało stwierdzić, że umowa kredytu z dnia 5 marca 2008r. jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie art. 69 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Abuzywność postanowień umownych i jej skutki:

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 KC w zw. z art. 69 Prawa bankowego, należy stwierdzić, że w kwestionowanej Umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują nieważnością umowy.

W okolicznościach sprawy, o ile powodowie mogli spodziewać się, że ich zobowiązanie wobec banku z tytułu umowy kredytu, co do spłaty kapitału może sięgać kwoty 116.260,42 CHF, o tyle nie byli oni w stanie przewidzieć, że na skutek zmian kursowych, będą zobowiązani do spłaty w złotych kwoty znacznie wyższej. Jak bowiem wynika z ustaleń w sprawie, powodom udzielono kredytu ostatecznie w łącznej kwocie 116.260,42 CHF, wypłaconej po przeliczeniu wg kursu kupna CHF. Przyjęty w umowie mechanizm denominacyjny skutkował nieusprawiedliwioną dysproporcją praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść powodów, powodującą niekorzystne ukształtowanie ich

sytuacji ekonomicznej oraz ich nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14 i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12). Mechanizm umowy nie przewidujący żadnych ograniczeń odpowiedzialności konsumenta np. poprzez określenie górnej granicy jego odpowiedzialności z tytułu kapitału kredytu w walucie, w której konsument osiąga dochody, z których spłaca kredyt, przy kredycie waloryzowanym walutą obcą, przy jednoczesnym pozostawieniu bankowi możliwości kształtowania świadczenia kredytobiorcy poprzez nieograniczoną zapisami umowy możliwość zmiany oprocentowania i spreadu, w sposób rażąco niekorzystny kształtował sytuację kredytobiorcy (powodów).

Podobne stanowisko zajął SA w Krakowie w wyroku z 7 czerwca 2021 r. (I ACa 788/20, Legais) stwierdzając, że *„Brak określenia przez pozwany bank granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.”*.

Powodowie nie mieli rzetelnej informacji, że zmiana kursu CHF wpływa na wysokość salda ich zadłużenia wobec banku. Przy tak złożonym produkcie bankowym nie wyjaśniono powodom rzetelnie, że zmiana kursu CHF wpływa również na saldo ich zadłużenia wobec banku przeliczone na PLN. Podzielając pogląd SA w Warszawie przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Tym bardziej, że w sprawie brak jest dowodów, że przy zawarciu umowy kredytu, powodom symulacje takie przez bank były przedstawiane. Okoliczności tej bowiem powodowie w sposób jednoznaczny zaprzeczyli, z kolei pozwany nie naprowadził dowodów, mogących stanowić powódów w tym przedmiocie skutecznie podważyć.

Co znaczące, pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie, wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi walutą obcą. Powyższego nie zmienia fakt, że w spornym okresie w banku obowiązywały procedury określające jakie informacje winny być przekazywane klientom zainteresowanym kredytem hipotecznym. Brak jest dowodu by konieczne informacje zostały konsumentom w sposób wyczerpujący i zrozumiały rzeczywiście przekazane. Doświadczenie życiowe wskazuje okoliczność wręcz przeciwną.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej

strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Stoi to w zgodzie również z wykładnią przepisów dyrektywy nr 93/13 przedstawioną w wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19, w którym TSUE orzekł, że „Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę. (pkt 2); Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro jest walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Pkt 3; Wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentcie. (pkt 4); Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków. (pkt 5).”.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji świadczenia kredytodawcy. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie; w umowie kredytu ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowanie klauzul waloryzacyjnych (walutowych) jest w umowie kredytu dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353(1) k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe – wyrok SA w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/19, LEX nr 3114801. Zastosowana w umowie łączącej strony waloryzacja poprzez określenie kwoty udzielonego kredytu w walucie obcej i swoją konstrukcją niezabezpieczającą kredytobiorcy (konsumenta) przed nieograniczonym wzrostem salda zadłużenia (po przeliczeniu na PLN) przy

wzroście kursu, jest jednak sprzeczna ze swoją istotą i narusza zasadę równości stron umowy. Ponadto, miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353(1) k.c.). Należy mieć bowiem na względzie, że o ile samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu waloryzacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 358[1] § 2 KC, czy art. 353[1] KC w związku z art. 58 § 2 KC i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, to przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej (por. I CSK 139/17 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 19-12-2017, opubl. MonPrBank. 2018/11/52).

Podzielić należy pogląd SA w Warszawie przedstawiony w wyroku z 22 września 2020 r. w sprawie V ACa 143/20 (Legalis nr 2493839, że *„Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.”*

W późniejszym wyroku z 10 marca 2021 r. SA w Warszawie (I ACa 427/20, Legalis) trafnie stwierdził, że *„Klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu, a odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez bank nie oznacza nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej zapisów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Jedynie w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta.”*

W zakresie zarzutu **niedozwolonych klauzul umownych**, należy wskazać, że zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Uzasadnieniem wprowadzenia art. 385(1) – 385(3) k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt

niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385(1) – 385(3) k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385(1) k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385(1) § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Z art. 385(1) § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Jak już wskazano powyżej, powodowie jako strona umowy kredytu zawartej dniu 5 marca 2008r. mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22(1) k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

Jeśli chodzi o pojęcie „konsumenta”, to TSUE wielokrotnie uściślił, że ma ono charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. W postanowieniu z 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-198/20 TSUE ponownie wskazał, że zakwalifikowanie danej osoby jako „konsumenta” nie zależy od jej zachowania, choćby było ono niedbałe, przy zawieraniu umowy kredytu. Ochrona przewidziana w Dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta”. Dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta (zd. 24) w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Idąc dalej TSUE przypominał, że nieczytający umowy konsument ma takie same prawa jak czytający. Konsument bowiem znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Dlatego TSUE przypominał, że sytuacja nierówności między konsumentem a sprzedawcą lub dostawcą może zostać załagodzona jedynie poprzez aktywną interwencję organu niezwiązanego ze stronami umowy. Dlatego sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego i w ten sposób do zniwelowania braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Do sądu należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN oraz ilością rat powodowie jako kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy zawartej 5 marca 2008r. a pozwany posługiwał się wzorcem umownym. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385(1) § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia.

Powodowie jako niedozwolone klauzule umowne wskazywali klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość kwoty udostępnionej kredytobiorcom oraz kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy. Według powodów nie zostały one określone w sposób jasny, przejrzysty i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, nie pozwalały im na określenie rzeczywistej wysokości zobowiązania przy zawarciu umowy, dawały pozwanemu możliwość jednostronnego ustalania wysokości zobowiązania powoda,

prowadziły do uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu, a tym samym naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały jego interesy.

Wyjaśnienia wymagało czy wskazane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron. Co do zasady wyłącza to bowiem możliwość badania czy stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy postanowienia określające główne świadczenia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – art. 385(1) § 1 k.c.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzecniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiegokolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Obecnie w orzecznictwie TSUE (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50; z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33; C-26/13 z 30 kwietnia 2014 r.; C-186/16 z 20 września 2017 r.; C-51/17 z 20 września 2018 r.; C-118/17 z 14 marca 2019 r.: C-260/18 z 3 października 2019 r.) konsekwentnie przyjmowane jest na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385(1) § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem

główny przedmiot umowy – sposób wykonania umowy przez kredytodawcę (kwotę wypłaconego kredytu w PLN) i świadczenie kredytobiorcy (mechanizm ustalania wysokości rat w PLN) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt denominowany w walucie obcej. Podkreślenia przy tym wymaga rozróżnienie, że sposób wypłaty kredytu denominowanego (udzielonego w CHF a wypłaconego w PLN) określa główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. odnosząc się do sposobu jego wykonania, natomiast nie stanowi *essentialia negoti* umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Przedmiotem świadczenia głównego banku w umowie kredytu pozostaje nadal kwota w CHF, a jedynie sposób jej wykonania następuje w PLN przy użyciu klauzuli przeliczeniowej.

Tym samym Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznał, że postanowienia § 1 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2-3 części ogólnej umowy określają główne świadczenia stron umowy - sposób wykonania świadczenia głównego kredytodawcy tj. wypłaty kredytu w PLN udzielonego w CHF po zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej (co przesądza, że umowa ma konstrukcję denominowanego), oraz § 13 ust. 7 części ogólnej umowy określają - świadczenia kredytobiorców tj. spłaty raty kredytu wyrażonej w CHF w PLN po zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej.

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385(1) § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursu CHF, odpowiednio kupna przy uruchomieniu kredytu i sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat (z dnia ich wymagalności).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.

Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu.

Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt).

Powyższych kryteriów postanowienia umowy - odwołujące się do kursu kupna/sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia/wymagalności, nie spełniają.

Jak zostało ustalone w sprawie, wobec powodów zaniechano udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia raty kredytu wyrażonej w CHF, a płatnej w PLN. Na skutek braku rzetelnej informacji poza wiedzą kredytobiorcy był sposób ustalania tabel kursowych banku, których definicji nie zawierała umowa.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu CHF –kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu - wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Bank konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego ustalenia kwoty wypłaconego kredytu w chwili jego przewalutowania, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez kredytobiorcę na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej Banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. W umowie nie zawarto definicji kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF ani mechanizmu ich powstawania. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Nie ma przy tym znaczenia, że strona pozwana podjęła próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotnym było, że mechanizm ten nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcy w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z 3 października 2019 r. 260-18).

Kwestionowane postanowienia umowne, w tym zawarta w nich klauzula spreadu walutowego, dawały kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w istocie nie jest możliwe albo co najmniej bardzo utrudnione. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna waluty obcej określony był przez kredytodawcę i w związku z tym zależny wyłącznie od jego woli.

W konsekwencji taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta nie wymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących się skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego, aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania kursu CHF przez bank, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorcy (powodów), którzy do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny kwoty, którą ostatecznie przy uruchomieniu kredytu zostanie im wypłacona w PLN ani wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Taki sposób traktowania klientów jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza ich interesy w sposób rażący, uzależniając swoją sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego.

Podzielić należy w całej rozciągłości stanowisko SA w Szczecinie, który w wyroku z dnia 12 marca 2020 r. (I ACa 257/19) stwierdził, że *„Abuzywność zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych przejawia się po pierwsze w tym, iż bank redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu pozwani mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań pozwanych. Samo sprecyzowanie momentu indeksacji nie stanowi zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta.”*

Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie

zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017; wyrok SA w Szczecinie z 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510; wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599; wyrok SA w Białymstoku z 16 lipca 2021 r., I ACa 499/20, Legalis).

W powołanym już wyroku z 27 listopada 2019 r. (V CSK 483/19) Sąd Najwyższy jednoznacznie wypowiedział się, że *„Mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385(1) § 1 KC. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385(1) KC.”.*

Powyższy pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całej rozciągłości podziela.

Twierdzenia pozwanego, że kurs banku miał charakter rynkowy, a tym samym nie mógł prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumenta są irrelewantne. Przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi bowiem o to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, tylko

o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron. Podzielić należy pogląd SA w Warszawie zawarty w wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że „Prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385¹ k. c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana”.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19) „Przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Można zatem twierdzić, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* - umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę.”.

W konsekwencji do kwestionowanych przez powodów zapisów umownych § 1 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2-3 § 13 ust. 7 części ogólnej umowy zastosowanie znajduje art. 385(1) § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Zgodnie z art. 385(1) § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

W sprawie C-260/18 (Dziubak), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że: *Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych*

warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. (...) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.”

Z kolei w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA TSUE orzekł w pkt 3, że *„Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.”* W pkt 85 wyroku TSUE, odwołując się do wyroku z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C260/18, wyjaśnił, że *„ (...) jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu”*.

W kontekście prawa krajowego pierwszym zatem pytaniem jest możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

O ile wyeliminowanie § 1 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2-3 części ogólnej umowy z umowy kredytu nie ma zasadniczego znaczenia dla jej dalszego funkcjonowania (umowa w tym zakresie została już wykonana), o tyle dla wykonywania łączącego strony stosunku prawnego, decydujące znaczenie ma usunięcie § 13 ust. 7 części ogólnej umowy ten zapis umowny określa bowiem obowiązek kredytobiorcy, tj. w jaki sposób miała następować spłata kredytu w PLN przy poszczególnych ratach.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że *„(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej*

zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.”. Powołując się na orzeczenia TSUE SN wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że „O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, Jana Pereničova i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 41). Ta linia orzecznicza jest zgodna z orzecznictwem TSUE – wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA).

W powołanym wyroku SN uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353¹ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. *penalty default* (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku

z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Podobne stanowisko zajął SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że *„Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.”* Podobne stanowisko zajął SN w postanowieniu z 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21. Za nieuczciwością takiego rozwiązania opowiedział się również SN w postanowieniu z 2 czerwca 2021 r. (I CSK 114/21) stwierdzając, że *„Stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji, gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta, gdy waluta słabnie w stosunku do złotego.”*

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego TSUE uznaje obecnie, że utrzymanie umowy *„nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”*, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353(1) k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

W ocenie Sądu, stwierdzić należy, że brak podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c., który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem (por. wyrok SA w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., I ACa 817/18, LEX nr 2974714; wyrok SN z 26 maja 2022 r., II CSJKP 650/22).

Podzielić należy również pogląd SA w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że: *Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.*”.

Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385(1) § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

W wyroku z 2 września 2021 r. w tzw. sprawie węgierskiej C-932/19 TSUE orzekł, że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczzonej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez tego konsumenta – że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.”.

W ocenie Sądu, w tzw. sprawach frankowych wyrok ten nie ma znaczenia dla sytuacji polskich kredytobiorców. TSUE rozważał, czy wprowadzone ustawowo na Węgrzech w 2014 r. przewalutowanie kredytów frankowych po kursie ustalonym przez państwo jest zgodne z zasadami ochrony konsumenta wprowadzonymi dyrektywą unijną 93/13. Zgodnie z wyrokiem z 2 września 2021 r. sąd krajowy musi badać, czy ustawa automatycznie przewalutowująca zobowiązania na rodzimą walutę chroni konsumenta tak samo, jak w sytuacji, gdyby nielegalnych zapisów w umowie nigdy nie było. Ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 r., która ma znaczenie dla sprawy C-932/19, prowadziła bowiem do nieważności zapisów umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków i zastępowała je urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

W Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie wprowadzono regulacji analogicznej do tej, analizowanej w sprawie węgierskiej. Również polska ustawa antyspreadowa z 2011 roku nie wdrażała swoich regulacji automatycznie do umów kredytowych zawierających odesłania do kursów własnych banku. Ustanawiała ona wyłącznie obowiązek dla banków zapewnienia kredytobiorcom prawa do nieodpłatnego aneksowania umów na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Takich regulacji nie wprowadzała również ustawa wprowadzająca wyżej powołany art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Ustawa antyspreadowa z 2011 roku nie niwelowała skutków ponoszenia przez kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego przez kilkadziesiąt lat, lecz wyłącznie zarobek banku w postaci spreadu. Omawiany wyrok w żadnym stopniu nie wypowiada się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi. W sprawie C-932/19 badana była bowiem możliwość stosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sytuacji, gdy dane państwo wdrożyło już rozwiązania mające na celu

zapobieżeniu naruszania interesu konsumentów w związku z zapisami waloryzacyjnymi zawartymi w umowach kredytów denominowanych/indeksowanych.

W wyroku C-932/19 nie odwołano się do możliwości uzupełnienia umowy o przepisy już w systemie prawnym istniejące, jak np. o polski art. 358 § 2 k.c. Przepis ten dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a nie przewalutowania kredytów indeksowanych i denominowanych, które nie są zobowiązaniami wyrażonymi w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanymi do obcej waluty. Ich wypłata i spłata następowała w złotówce.

Również, co istotne, zgodnie ze stanowiskiem TSUE, to sądy krajowe winny ustalić, czy przepisy krajowe pozwalają na przywrócenie sytuacji faktycznej i prawnej kredytobiorcy-konsumenta, która miałaby miejsce w przypadku nie wprowadzenia do umowy postanowień o nieuczciwym charakterze. Podkreślono, że interpretacja przepisów dyrektywy 93/13 nie może prowadzić do kolizji z przepisami krajowymi precyzującymi podstawy nieważności umów. Faktycznie to nie wola konsumenta jest decydująca, ale obiektywna możliwość zastosowania środków przewidzianych przez przepisy krajowe pozwalająca na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku nieuczciwego warunku.

Obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powodowie, od początku konsekwentnie domagali się uznania umowy kredytu za nieważną. Na rozprawie sądowej w toku prowadzonego postępowania dowodowego powodowie wskazali, że są gotowi podjąć ryzyko związane z ewentualnym uznaniem umowy za nieważną. Jednoznaczną wolą powodów było zatem ustalenie nieważności umowy kredytu zawierającej niedozwolone klauzule umowne.

W orzecznictwie krajowym dominuje obecnie pogląd, że jeśli żąda takiego ustalenia konsument, a leży to w jego interesie i gdy klauzule walutowe określające główne świadczenia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, ich wyłączenie z umowy powoduje jej upadek w całości w rezultacie nieważności; usunięcie klauzul walutowych ze skutkiem *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów przedmiotowo istotnych przewidzianych w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Z kolei ich wyeliminowanie (przy braku możliwości zastąpienia innymi regułami – wobec m.in. braku zgody konsumenta) nie pozwala obliczyć kwoty, jaką kredytobiorca jest obowiązany zwrócić z tytułu umowy kredytu. Dlatego usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością

na podstawie art. 58 § 1 k.c. – wyrok SO Warszawa z dnia 12 listopada 2020 r. XXIV C 781/19; wyrok SA Szczecin z dnia 11 lutego 202 r. I ACa 646/20; wyrok SA Katowice z dnia 18 marca 2021 r. I ACa 655/20; wyrok SA Warszawa z dnia 31 sierpnia 2021 r. I ACa 391/21, wyrok SA w Lublinie z 3 września 2021 r., I ACa 215/21, Legalis).

Mając powyższe na uwadze Sąd – ustalił na podstawie art. 58 §1 k.c. i 385(1) k.c., że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny wynikający z Umowy z dnia 5 marca 2008r. z powodu jej nieważności –pkt. 1 wyroku.

Wobec powyższego w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), uchwalę z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 i mającej moc zasady prawnej uchwalę z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli

świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Przechodząc do roszczenia o zapłatę, jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej od dnia 10 kwietnia 2008r. do dnia 10 marca 2023r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwotę: kwotę 241.599,81 zł tytułem spłaconych odsetek, odsetek karnych oraz kapitału.

Dodatkowo powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwotę 3.986,58 zł (w tym 16,74 zł z kredytu) tytułem prowizji z tytułu udzielenia kredytu pobraną w dniu 14 marca 2008r., kwota 160,00 zł tytułem inspekcji nieruchomości, pobraną w dniu 22 lipca 2008r., kwota 160 zł tytułem inspekcji nieruchomości pobraną w dniu 27 listopada 2008r., kwota 30,00 zł tytułem opłaty za monit pobrana w dniu 1 września 201r., kwota 50,00 zł tytułem opłaty za aneks nr 1, pobrana w dniu 30 października 2013r.

W związku z powyższym w pkt 2 sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 245.986,39 zł.

Dalej idące roszczenie o zapłatę, tj. ponad kwotę 245.986,39 zł zostało oddalone w pkt 3 sentencji wyroku. Jak wynikało z wyliczeń powodów, dotyczących wysokości uiszczonych przez nich na rzecz Banku rat kapitałowo – odsetkowych, powodowie dwukrotnie doliczyli do wysokości dochodzonego roszczenia ratę kapitałowo – odsetkową za październik 2022r. w wysokości: 1.958,71 zł. O tą też kwotę, dwukrotnie wliczoną do wysokości dochodzonego roszczenia, ich żądanie zostało oddalone.

Odsetki

O odsetkach za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powodowie żądali odsetek ustawowych od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Odpis pozwu został odebrany przez pozwanego w dniu 6 września 2023r. (k. 113). W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od kwoty 245.986,39 zł od dnia następnego tj. od dnia 7 września 2023r. do dnia zapłaty. Takie rozstrzygnięcie Sądu odpowiadało z jednej strony dyspozycji art. 455 k.c. a z drugiej było zgodne z żądaniem powodów.

Rygor natychmiastowej wykonalności

W niniejszej sprawie nie zaistniały, określone w art. 333 § 1 i § 2 k.p.c., przesłanki, aby nadać wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Ponadto Sąd nie znalazł także podstaw do uwzględnienia wniosku powodów w oparciu o art. 333 § 3 k.p.c. Na moment rozpoznania sprawy Bank ma również roszczenia zwrotne wobec powodów. Nie zachodzą również żadne okoliczności świadczące o złej sytuacji finansowej pozwanego i obawach związanych z brakiem wykonania wydanego w sprawie orzeczenia.

KOSZTY PROCESU

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą spór. Koszty poniesione przez powodów stanowiły: opłata od pozwu - 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 10.800 zł (§2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r.), łącznie 11.834,00 zł.

Koszty procesu zostały zasądzone wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.).

W okolicznościach sprawy brak było podstaw do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki na poziomie podwójnej stawki minimalnej. Sprawa z kategorii tzw. *sporów frankowych*, z uwagi na ich powtarzalność nie wiązała się z ponadprzeciętnym zaangażowaniem merytorycznym pełnomocnika powodów. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż orzecznictwo w tzw. *sprawach frankowych* zostało zasadniczo ujednoczone. W związku z tym, niezbędny nakład pracy pełnomocnika obejmował węższy zakres przygotowań merytorycznych aniżeli wymagany dla podwyższenia należnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie nie było też podstaw do zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego albowiem co do powodów zachodziło współuczestnictwo materialne (uznanie umowy za nieważną), reprezentował ich jeden pełnomocnik, który składał pisma procesowe w ich imieniu wspólnie, zaś nakład jego pracy nie uzasadniał przyznania wyższej stawki wynagrodzenia (uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007r. w sprawie sygn. akt. III CZP 36/66).

Sędzia Barbara Chylak